

W numerze

Kaczyński i Trump:
porozumienie dusz

14



6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 **Banderowcy? Co to znaczy?**
Pamięć i wojna na Ukrainie

14 **Kaczyński wizjoner.** Polska awangardą trumpizmu

WYDARZENIA

16 **Co dalej panie prezydencie.**
Ameryka na powyborczym kacu

Pan od krwi
Sprzątanie po trupach

30

Wolimy więzienie
Dramat w ośrodkach dla imigrantów w USA

22



O TYM MÓWI ŚWIAT

22 **Ośrodki hańby.**
Prześladowanie imigrantów w USA

PROFILE

28 **O nich się mówi:**
Kanye West, Gali Janardhan Reddy, Aleksiej Ulukajew

LUDZIE

30 **Donovan Tavera.** Sprząta po martwych ludziach

34 **Mike Pence.**
Przeciwwaga dla Trumpa

36 **Rosario Murillo.**
Claire Underwood z Nikaragui

REPORTAŻ

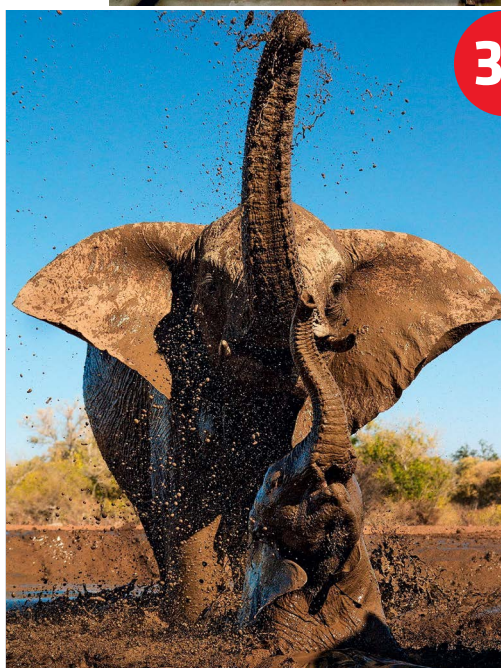
38 **Klejnót Afryki.** Niesłychany sukces Botswany

44 **Zamarznęte złoto.**
Twardzi górnicy z Jakucji

48 **Nad przepaścią.**
Finał wenezuelskiej telenoweli

38

Udana Botswana
Szwajcaria Afryki



48

Anatomia zapaści
Podróż przez Wenezuelę

O tych krajach piszemy:

AUSTRIA (s. 10) **BOTSWANA** (s. 38) **KATAR** (s. 70) **MEKSYK** (s. 30)
NIKARAGUA (s. 36) **POLSKA** (s. 14) **ROSJA** (s. 44) **SYRIA** (s. 6)
UKRAINA (s. 12) **USA** (s. 16, 22, 24) **WENEZUELA** (s. 48)
WIELKA BRYTANIA (s. 8) **WŁOCHY** (s. 60)

Taka zimna
i pożywna
Boom na wodę

54



FOTOSTORY

52 Gniew prerii.
Protesty w rezerwacie,
gdzie zginął Siedzący Byk

OBYCZAJE

54 Cud przemienienia.
Robią z wody dolary
**60 Mistrzostwa Świata
w Chowanego.**
Na poważnie

CYWILIZACJA

64 Trendy, zagadki, odkrycia

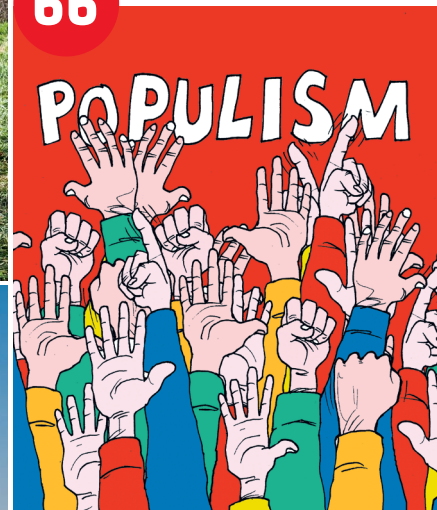
Raz, dwa, trzy...
szukam!
Mistrzostwa Świata
w Chowanego

60



W obronie
wolności słowa
Timothy Garton Ash

66



ROZMOWA

66 Timothy Garton Ash.
Wolność słowa i jej
wrogowie

KOMPAS

70 Metoda na Katar. Doha
oferuje więcej niż tylko
lotnisko

HISTORIA

76 Wyprawa widmo.
Prawdziwa historia
ekspedycji kapitana
Franklina

80 MIKROFORUM

70

Perła pustyni
Przystanek
w Doha



Tragiczna
wyprawa
Okręt Franklina
odnaleziony

76



PASZPORTY POLITYKI 2016

Już 7 grudnia w Tygodniku POLITYKA opublikujemy nazwiska NOMINOWANYCH w kategoriach:

muzyka popularna
muzyka poważna
sztuki wizualne
literatura
teatr
film
oraz
w nowej kategorii
KULTURA CYFROWA



Dowiedz się,
kto może dołączyć
do grona NAJWYBITNIEJSZYCH
TWÓRCÓW POLSKIEJ KULTURY

#PaszportyPolityki

www.polityka.pl/paszporty

Główni Partnerzy Paszportów POLITYKI 2016

Partner Paszportów POLITYKI 2016



Stowarzyszenie Autorów
ZAiKS



Partner kategorii Sztuki Wizualne

Partner kategorii Kultura Cyfrowa



Kup książkę



SYRIA

Razem przeciw fanatykom

Syrian Democratic Forces (SDF) to chyba najbardziej nowoczesna i cywilizowana strona syryjskiego konfliktu. W skład tej wielonarodowej i wieloreligijnej formacji wchodzi m.in. Kurdowie, Arabowie, Asyryjczycy, Ormianie. Jak głosi SDF, jej celem jest utworzenie w północnej Syrii świeckiej, demokratycznej federacji, szanującej wszystkie religie i pozwalającej żyć w pokoju wszystkim ludom Syrii. Największym wrogiem SDF jest Państwo Islamskie, z którym bojownicy tej milicji toczą regularne boje, coraz częściej kończone sukcesami. Na zdjęciu bojowniczka SDF szykuje się do ataku na Rakkę, duchową stolicę islamistów.





ANGLIA

Gość
z przeszłości

Na aukcji „Evolution” przeprowadzonej w Summer Place Auctions w Billingshurst w południowej Anglii za prawie 300 tys. funtów sprzedano pochodzący z Mauritiusa szkielet ptaka Dodo. To wyjątkowe wydarzenie, ponieważ szkielet tego wymarłego w XVII wieku ptaka wystawiono publicznie na sprzedaż po raz pierwszy od ponad stu lat. Dodo, duże niełoty, liczące sobie około metra wysokości i ważące do 20 kilogramów, zamieszkiwały wyłącznie lasy Mauritiusa na Oceanie Indyjskim. Po przybyciu na wyspę Holendrów zostały doszczętnie wytępione.









AUSTRIA

Diabły z Tyrolu

Oto Krampus. Drżą przed nim wszystkie niegrzeczne dzieci. Diabeł ten bowiem pojawia się w Austrii przed świętami Bożego Narodzenia i surowo karze nicponi i łobuzów. Krampus, którego widzimy na zdjęciu, przyjechał na zjazd tych mitologicznych postaci organizowany w listopadzie w austriackim Serfaus w Tyrolu. Około 27 grup przebierańców z Austrii i Włoch przedefilowało uliczkami miasteczka, a oklaskiwało ich kilkadziesiąt tysięcy ludzi.



TYLKO PRZYSZŁOŚĆ

- Niedawno na Ukrainie uważano Polskę za głównego sojusznika i adwokata. Ale żyjemy w epoce weryfikacji złudzeń. Ukraina zegna się więc z iluzjami nie tylko w stosunkach z Moskwą, lecz także z Warszawą.

Bezsensownym zajęciem jest szukanie w przeszłości odpowiedzi na pytania, które stawia przed nami dzień dzisiejszy. Ale ta pokusa w dobie poważnych wyzwań jest nie do odparcia, dlatego w wielu krajach ciągle znajdują się ludzie, którzy będą usilnie kartkować książki historyczne w poszukiwaniu gotowych recept na rozwiązanie problemów teraźniejszości – pisze publicysta Paweł Kazarin w internetowym portalu „Krym. Realia”.

Portal „Krym. Realia” to krymski projekt ukraińskiej sekcji Ra-

dia Swoboda. Zaczął działalność w marcu 2014 r. po zaanektowaniu półwyspu przez Federację Rosyjską. Publikuje materiały w trzech językach: ukraińskim, rosyjskim i krymskotatarskim. Raz w tygodniu emitowany jest program telewizyjny poświęcony najważniejszym wydarzeniom na Krymie. Działa też rozgłośnia radiowa, obejmująca swoim zasięgiem anektowany półwysep i południowy wschód Ukrainy. Dziennikarze pracujący dla projektu „Krym. Realia” stawiają sobie za cel przełamanie blokady informacyjnej i dotarcie do odbiorców na Krymie z ofertą różniącą się od standardów oficjalnych rosyjskich mediów.

– Jednym z tematów najczęściej ostatnio goszczących w dyskusjach polsko-ukraińskich jest tragedia wołyńska – zauważa Kazarin. Nawet rozmowa podczas niedawnej konferencji dziennikarzy i analityków z obu krajów, która miała być poświęcona zmianom w ukraińskiej tożsamości po Majdanie i wojnie w Donbasie, nieoczekiwanie skrzyła w stronę Wołynia. Dla Ukraińców było to zaskoczenie – przecież Petro Poroszenko podczas wizyty w Warszawie ukląkł przy pomniku ofiar tej tragedii i złożył im hołd, co wydawało się zamykać sprawę. Okazało się jednak, że nie dla wszystkich. Polscy uczestnicy dyskusji podnosili, że w dzisiejszym ukraińskim pantheonie jest zbyt wiele symboliki nacjonalistów – od flag po hasła. I to tej samej symboliki, której używali

sprawcy zbrodni popełnianych na Wołyniu w 1943 r.

– Przez długie trzy godziny obie delegacje próbowały się dogadać. Niekoniecznie z powodzeniem – wspomina Kazarin. – A przyczyna tego braku zrozumienia jest dość prosta: nowa ukraińska tożsamość formowała się na Majdanie w odniesieniu do przyszłości, a nie przeszłości. Co więcej – nowe podejście żadną miarą nie odwoływało się do historii. Kwestie przynależności narodowej, języka, pochodzenia – wszystko to w ogniu Majdanu straciło rację bytu jako punkt odniesienia. Mało tego: po wtargnięciu Rosji na Krym i do Donbasu jedynym kryterium sprawdzającym, czy jesteś swój czy obcy, było udzielenie odpowiedzi na pytanie: „Chcesz, żeby w tej wojnie wygrała Ukraina czy Rosja?”. Wszystko inne nie miało znaczenia. To była wojna wartości, a nie wojna etniczna czy religijna.

Dla dzisiejszej Ukrainy dużo ważniejsza jest przyszłość niż przeszłość. Tymczasem Warszawa, która z obawą ogląda się za siebie i analizuje wydarzenia historyczne, zdaje się tego nie rozumieć. Nie zna specyfiki procesów, które zachodzą obecnie w Kijowie.

– Historia jest ważna, ale nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na aktualne pytania. Nikt więc na Ukrainie nie szuka w niej nowych sensów, nie ma czasu, trzeba iść do przodu – przekonuje publicysta.

Zdaniem Kazarina historyczne terminy funkcjonują teraz w no-

**KRAJ, KTÓRY
PROWADZI
WOJNĘ DZIŚ,
KONCENTRUJE
SIĘ NA TYM,
CO DZIEJE SIĘ
TERAZ, A NIE
NA TYM,
CO BYŁO
70 LAT TEMU**

wych kontekstach. A najważniejszym jest konflikt z Rosją i burza polityczna w kraju.

– Hasło „Sława Ukrainie – bohaterom sława” wywołujące w Polsce tak złe skojarzenia przestało być hasłem nacjonalistów. Po Majdanie to hasło obywatelskie. Stare słowa, które nabrały w nowym kontekście nowego znaczenia – pisze dziennikarz.

– Dla wielu ludzi hasło to pochodzi z Majdanu i podkreśla odwagę, solidarność i wolę walki tych, którzy bili się o lepszą Ukrainę tu i teraz. Bez żadnych związków z nacjonalistami wykrzykującymi je 70 lat temu. Podobnie dotyczy to pojęcia „banderowcy”. Słowo wychynęło z lamusa historii i stało się bardzo popularne dzięki... rosyjskiej telewizji. Rosyjscy prezenterzy i komentatorzy tak często używali go do określenia zwolenników ukraińskiej niezależności, że sprowokowało to reakcję zwrotną: „banderowcami” zaczęli nazywać siebie wszyscy Ukraińcy – na przekór rosyjskiej propagandzie. W ten sposób nacechowane negatywnie słowo straciło dawne konotacje.

Kraj, który prowadzi wojnę dziś, jest mocno skoncentrowany na tym, co dzieje się teraz, a nie na tym, co było 70 lat temu. Trudno to zrozumieć tym polskim kolegom, którzy rozmowę o przyszłości próbują sprowadzić do rozmowy o przeszłości. Zresztą, co tu dużo mówić, Ukraińcy też tacy byli. I to jeszcze całkiem niedawno.

NA PODST. KRYM. REALIA

REKLAMA

Grudzień to miesiąc wspólnego zasiadania przy stole. Pomóż Pajacykowi fundować posiłki dla potrzebujących dzieci! Przekaż datek, weź udział w akcji lub kup dedykowane prezenty.

Wpłać: Alior Bank S.A. 66 1060 0076 0000 3210 0014 7020

Przysiądź się: www.pajacyk.pl/SSP
Wybierz prezenty: www.sklep-pah.pl



**Świąteczny Stół
Pajacyka**

3 grudnia 2016 (sobota)